KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 28 Października 1865 r. | № 246. | ROK 44. | D. 16 (28) Października 1865 r.

Sobota. | Rano ciepła st. 7, w poł. st. 9. Wys. wody st. 2. c. 0. (w mierze). | Ubyło dnia g. 6 m. 54. | Jutro, ŚŚ. Narcyza B. i Euzebji P. M. Pojutrze, ŚŚ. Zenobiusza i Zenobji.

— Jutro, w Kościele po-Paulińskim Śgo DUCHA, odprawioną zostanie przed Ołtarzem Śgo Rafała, solenna Wotywa, na cześć tegoż Świętego.

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 28,680 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Października Karolowi i Annie Sokołowskim, właścicielom dóbr Lgota-Murowana, położonych w Gubernji Radomskiej Powiecie Olkuskim Gminie Lgota-Murowana, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Kieloach celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,339 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Października, Ludwice Ginet, właścicielce wsi Machnatka, położonej w Gubernji Warszawskiej Powiecie Warszawskim, Gminie Lippe, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Warszawie celem wypłaty, komu należy;— w ilości rs. 1,714 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 13 (25) Października, Karolowi Rozdejczer, właścicielowi dóbr Krzyszkowice, położonych w Gubernji Warszawskiej Powiecie Włocławskim, Gminie Wymysłowo, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Warszawie celem wypłaty komu należy. (D. War.)

— W Piątek d. 15 (27) Października, Administrator Dyecezji Warszawskiej Xiądz Rzewuski, z rozporządzenia Rządu, wydalony został z Warszawy i wysłany na mieszkanie do miasta Astrachania, przeznaczonego dlań na miejsce stałego pobytu. Środek ten, z którym Rząd ociągał się do ostatecznej konieczności, w nadziei, że Xiądz Rzewuski zdoła wreszcie lepiej ocenić obowiązki, które godność jego nań wkłada, wywołany został uporem, z jakim Administrator przez cały ciąg swego zarządu Dyecezją, bezustannie sprzeciwiał sie wprowadzeniu w wykonanie wszelkich rozporządzeń rządowych, posuwając się do widocznej i systematycznej opozycji, jak bezowocnej, i tak niezgodnej z dobrze zrozumianemi interesami samego Kościoła. Dążenie to jawnie wykazało się przy samem objęciu przez Xiędza Rzewuskiego zarządu Dyecezją.

W tym czasie, który, jak wiadomo, odznaczył się najnierozsądniejszą i najwystępniejszą agitacją, był dany z Warszawy całemu krajowi godny politowania przykład mniemanej kościelnej żałoby, która miała tylko ułatwić ruch rewolucyjny i podburzyć naród przeciw prawej władzy. X. Rzewuski uporczywie sprzeciwiał się jak zdjęciu żałoby, tak i przywróceniu dzwonienia w Kościołach Dyecezji Warszawskiej, dobrowolnie przyjmując na siebie ciężką odpowiedzialność i solidarność w występnych działaniach wrogów porządku. Gdy bieg wypadków sam przez się zmusił Administratora Dyecezji Warszawskiej do zaniechania tych manifestacji rewolucyjnych, ktore zresztą stawały się uciążliwemi nietylko dla całej ludności kraju, lecz i dla samego Duchowieństwa, a stopniowo ustalający się porządek rozwiał występne marzenia,—Administrator Warszawski nie zrozumiał, niestety, tej pojednawczej roli, która tylko mogła przy tych okolicznościach być odpowiednią jego powołaniu duchownemu i ciągle trwając w nieuległości rozporządzeniom rządowym, nie odstępował i nadal od poprzedniego sposobu swych działań, nie zwracając uwagi na dawane mu przestrogi. Nie poprzestając na systematycznem sprzeciwianiu się w interesach duchownych, o ile takowe mogły obchodzić rząd, X. Rzewuski nie cofał się przed bezpośredniem i jawnem przekroczeniem zasadniczych praw państwa. I tak pomiędzy innemi, w brew wyraźnemu pod tym względem ostrzeżeniu, jakie mu udzielono, nietylko że się nie uchylił od bezpośrednich stosunków z Nuncjuszem dworu Rzymskiego w Wiedniu, lecz nadto otrzymawszy od niego, bez pośrednictwa rządu, rozporządzenie dotyczące interesów duchownych w Królestwie, poważył się, według własnego zeznania, dnia 16 (28) Sierpnia roku bieżącego samowolnie i bez wiedzy rządu przesłać kopie z takowego rozporządzenia, przez niego samego zalegalizowane, do Konsystorzy innych Rzymsko-Katolickich Biskupów i Administratorów Dyecezji w Królestwie. Okoliczność ta, stanowiąca wyraźne i rozmyślne przekroczenie wszelkich obowiązujących w Królestwie praw, poczynając od dekretu Króla Saskiego Xiecia Warszawskiego z d. 16-go (28) Lipca 1808 r. do Ukazu Najwyższego z d. 6 go (18) Marca 1817 r., które wielokrotnie były potwierdzane przez inne jeszcze postanowienia, nie mogła być pozostawioną bez uwagi i przepełniła miarę wszelkiej cierpliwości, której zachowywanie względem Xiędza Rzewuskiego, rząd przez długi czas przyjmował za zasadę.

Niezależnie od tej zbyt ważnej okoliczności, która była największym i stanowczym powodem do usunięcia Administratora, ten ostatni zdołał wkrótce potem i w interesach duchownych odznaczyć ostatnie dni swego pobytu w Warszawie, innem nie mniej wyraźnem przekroczeniem ostatnich postanowień rządowych, zarządziwszy w jednym z klasztorów Warszawskich dokonanie, przez same osoby zakonne, nieprawnych wyborów na urzęda klasztorne, zamiast aby sam wybrał osobę zaufaną i przedstawił takową do zatwierdzenia rządu, a to stosownie do art. 30 Najwyżej zatwierdzonych w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1864 roku przepisów co do sposobu utrzymania i zarządu klasztorów Rzymsko-Katolickich. Wybór ten zarządzony przez Administratora wbrew stanowczemu i świeżo wydanemu prawu, był rozmyślnie otoczony wszelką możliwą w tym wypadku uroczystością, jak to wykazało wyprowadzone w tym przedmiocie śledztwo.

Świeży przykład nieunikniony skutków, jakie niezawodnie pociąga za sobą samowolne przekroczenie przepisów, posłuży ku większemu umocnieniu nienaruszonej mocy prawa, dla wszystkich równego i dla

wszystkich obowiązującego; wzmocni zarazem i wpływ całej rozsądnej części Duchowieństwa, która uznając mylność i występność ostatniego ruchu rewolucyjnego, zdołała już przekonać się o tem—jak są ściśle połączone z sobą godność i korzyści Kościoła z uszanowaniem przez same Duchowieństwo prawego rządu i z poddaniem się istniejącym prawom. Kapitule Warszawskiej, która obecnie obejmuje czasowy zarząd Dyecezją, pozostaje dać dowody, że doświadczenie czasów minionych nie pozostało dla Duchowieństwa Rzymsko-Katolickiego bez skutku; a dowieść tego łatwo, wyborem na Administratora godnego kandydata, który mógłby być zatwierdzony przez rząd, co już i zostało poleconem Kapitule przez Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych i Duchownych, w ścisłem zastosowaniu się do art: 9 Ukazu Najwyższego z dnia 6 (18) Marca 1817 r.

Co się zaś tyczy Xiędza Rzewuskiego, rząd, wydalając go do dalekiego lecz ciepłego kraju, przez wzgląd na jego godność i wiek, zabezpieczył temu Prałatowi środki przyzwoitego utrzymania w nowem miejscu jego pobytu, gdzie tenże będzie corocznie pobierał pensję w tym samym stosunku, jaki, według obowiązujących obecnie etatów, oznaczonyn jest dla Suffragana Warszawskiego. (Dz: War:).

— Uroczyste otwarcie mostu na Wiśle pod Włocławkiem, odbędzie się dnia 17 (29) b. m. w Niedzielę, w obecności JW. Hrabiego Namiestnika. (D. W.)

Dozór Bożniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Września r. b. wpłynęło do Kassy Dozoru Bożniczego: Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP. Judki Tokar rs. 100; Eizyka Steinszneider rs. 10; Rafała Szpringer rs. 15 kop: 50; Lewka Brockiego rs. 25; Naftala Korngold rs. 2 k. 91; Wolfa Ornstein rs. 1; Pejsacha Globus kop: 81; Hersza Jarmałowicz rs. 10; M. Folman rs. 1 k. 8; Abrama Zemsz kop: 27; Zelmana Lipstein kop: 27; Mordki Gelbbrun kop: 41; Maryema Majde kop: 41; Pinkusa Nusbaum kop: 21; Moszka Fenigstein kop: 9; Lewka Rechtleben kop: 9; Noacha Feigenbaum kop: 9; S. S. rs. 1. Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonej, P. Rozalji Korngold rs. 10 k. 25, ogółem wpłynęło rs. 179 k. 39 prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływów powyższych ofiar, jakoteż z innych funduszów podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a)* Biednym i podupadłym w liczbie osób 39, rs. 113 k. 85; *b)* Chorym za obrębem szpitala 21, rs. 17 k. 80; *c)* Chorym chronicz: 75, rs. 86 k. 80; *d)* Położnicom 10, rs. 10 kop: —; *e)* Mamkom za karmienie dzieci ubogich rodziców 8, rs. 10 kop: 80; *f)* Posługającym chorym za obrębem Szpitala 1, rs. 5 k. 45½; razem wspierano osób 154, rs. 244 kop. 70½.— Prezydujący, M. *Junghertz*. — Sekretarz, M. *Forell*. (Dz: Warsz:).

— W tych dniach ukazało się w handlu xięgarskim dziełko, które dla swej użyteczności zasługuje na wzmiankę. Dziełkiem tym jest *Katechizm Chemji i Geognozji Rolniczej*, Professora F. W. Johnstona; przetłomaczony na język Polski przez P. Romana Pacewicza, Nauczyciela Szkół. Zadaniem tej książki jest popularne wyłożenie, w pytaniach i odpowiedziach, najważniejszych przemian chemicznych, jakim ulegają rośliny i zwierzęta za życia, jak niemniej i po rozwiązaniu tegoż życia. Zamieszczony jest także opis pierwiastków składających rośliny, oraz rozbiór chemiczny roślin uprawianych w gospodarstwie rolnem; rozbiór różnych gatunków ziemi i różnych nawozów. Mnóstwo szczegółów dotyczących uprawy gruntu i hodowli różnej trzody, a przytem wiele ciekawych i naucających wiadomości o życiu roślin, czyni tę książkę bardzo użyteczną dla każdego. Dodać tu należy, iż dziełko to z wielkim talentem skreślone, przez każdego z łatwością zrozumiane być może; a cena bardzo przystępna k. 37½ (zł: 2 gr: 15), ułatwia jego nabycie. Drzeworyty dokładne starannie wykonane, uzupełniają treściwe objaśnienia.

— Czytelnia Polska, Francuzka i Niemiecka Michała Frühlinga, w gmachu Teatralnym, na rogu ulic Senatorskiej i Nowo Senatorskiej pod filarami, ciągle zostaje pomnażaną najnowszemi dziełami. W tych dniach nawet oglądaliśmy nowo przybyłe znowu ważne nowości, jako to: *Le Maudit; La Religieuse; Le Jésuite* i *Le Moine* par L'Abbé; *La San-Felice*, par Dumas; *Cesar*, par Napoleon; jako też *Cesar*, p. Dumas. Wszystkie te dzieła, znajdują się już w abonamencie, można więc tanim kosztem przeczytać, nie potrzebując koniecznie tak drogich dzieł nabywać. Abonament zaś przyjmuje się jak to już niejednokrotnie wspominaliśmy, bez złożenia żadnego zastawu.

— (Art: nad:). Świece Wiedeńskie coraz bardziej zaczynają się upowszechniać ze szkodą naszych krajowych wyrobów, a jednak trudno nie przyznać im wyższości nad naszemi świecami stearynowemi, które często palą się nie jasno, topią prędko i długie knoty mają. Zdawałoby się, że mając podostatkiem łoju tak krajowego jako też z Cesarstwa, możnaby tę gałęź przemysłu jeżeli nie do zupełnej doprowadzić doskonałości, tak, żeby świece stały się artykułem wywozowym, to przynajmniej wyrabiać je tej dobroci, jaką przed kilku laty jeszcze odznaczały się. Dziwna rzecz, że kiedy fabrykacja mydeł, zwłaszcza też wyższych gatunków, z każdym rokiem postępuje naprzód i fabryki PP. Nathansonów, Pulsa, Sommera i innych w wyrobach swoich, jeżeli niezrównały się jeszcze z Francuzkiemi i Angielskiemi to przewyższyły Niemieckie i ich fabrykaty usunęły z handlu, fabryki świec nie poszły za ich przykładem. Nie chcemy tu bynajmniej ubliżać fabrykantom krajowym, ale w ich własnym interesie poważamy się zwrócić ich uwagę na wyrób świec, które jako przedmiot pierwszej potrzeby, dla wszystkich ważnym są artykułem.—*X. B.*

— Wódka wprowadzoną została do Polski w drugiej połowie XV stulecia; przedtem były u nas jak wszędzie fermentowane napoje z miodu, owoców, z soku brzozowego i t. d. Przez blizko 4 wieki innej nieznano u nas, jak żytnią gorzałkę. Dopiero w naszych czasach używać zaczęto ziemniaków na wódkę. Najsławniejszą od wieków była znana wódka, którą w Gdańsku wyrabiano. Sprowadzano ją z tego miasta w puzderkach, w środku czerwono, po wierzchu zielono malowanych, czarnemi pasami okutych, w których mieściło się po 6 do 10 flaszek ½ kwartowych czwo-

rograniastych, z tąd *puzderkową* wódką ją zwano, a zaprawianą różnemi korzeniami, owocami lub nasionami; zwano według takowych: kminkową, pestkową, tatarakową i t. d.; ta do której wchodziły różne zaprawy, zwała się *goldwasser* i na znak zwykle wpuszczano w nią rozbite złoto prawdziwe malarskie, pływające w flaszce. Prócz tego robiono także wódkę zaprawioną i zafarbowaną wiśniami, którą *ratafją* zwano, a której nazwa, jak niektórzy utrzymują, pochodzić ma ztąd, że kupcy Gdańscy zgodziwszy pszenicę z Polski nadeszłą, przy dobijaniu targu częstowali Polaków najlepszą jaką mieli wódką, używając przytem łacińskiego *rata fiat* (niebędzie ugoda niewzruszona). W Warszawie w pierwszych latach bieżącego stulecia, zaczęto wyrabiać wódkę na sposób Gdański, którą dobrze naśladowano, zachowując nietylko smak prawdziwej Gdańskiej, ale nawet i formę flaszek, na etykietach dając wyobrażenie dwóch ryb, co odnosiło się do najlepszej w Gdańsku fabryki „pod Łososiem". Pierwszym co tego rodzaju wódkę wyrabiać począł za Rządu Pruskiego (w r. 1796—1806) w Warszawie, był Grek *Dadani*, mający swą dystylarnię przy ulicy Koziej, obok Poczty. Wkrótce znalazł bardzo wiele naśladowców, z których *Zelman* na rogu ulicy Czarnej i Franciszkańskiej, najznaczniejszym był współubiegającym się. Za wprowadzeniem monopolu wyrabiania wódek i wypuszczeniem takowego w dzierżawę *Newachowiczowi*, tenże do fabrykacji likierów na sposób włoski sprowadził zdolnego fabrykanta *Papi*, a do fabrykacji wódek *Mombera* z Gdańska. Po ustaniu monopolu *Momber* założył na ulicy Miodowej dystylarnię wódek wspólnie z *Lipkauem*, następnie sam otworzył też na własny rachunek, na ulicy Długiej w domu Potkańskich zwanym. Jakiś wówczas humorysta umieścił w *Kurjerze Warszawskim* wierszyk, w którym zachwalając wyroby dystylarni Mombera, nadmienił zarazem, że napróżno dotąd przez rymotwórców szukany rym do wyrazu *Comber* odkrytym został, bo rymuje się z nazwiskiem *Momber*. Momber po niejakim czasie odstąpił dystylarnię swemu pasierbowi *Meindersowi*, a ten onę na Krakowskie-Przedmieście, a później na ulicę Rymarską przeniósł. P. *Lipkau* dystylarnię oddzielnie założył. Odtąd więcej dystylarni przybywać i wyrobami swemi celować zaczęło.

Kochany Panie Bonifacy!

Dotknąłeś w ostatnim swym liście nader ważnej kwestji, powstając na ową fanaberję, skutkiem której wyrostek xiążki, szewc dratwy, kucharka koszyka się wstydzi. Zapominają widać ludzie, że prostota obyczajów, praca i skromne żądania, całe szczęście stanowią, a zboczenia z wytkniętej kolei nieochybny szwank sprowadzają. W następstwie takich zboczeń, ludzie chcą gwałtem jakieś purchawkowate robić *karjery*, w końcu których czysta ich czeka konfuzja. Mało ludzi tyle narobiło na świecie pozornego hałasu, co sławny szarlatan Ruggieri. Błazen ten, w chwilach niby powodzenia, nieinaczej się tytułował, jeno *Don Dominico Manuel Caëtano, conte de Ruggieri, Neapolitano, Kurbajrischer Feldmarshall, Feldzeugsmeister, Staatsrath, Obrister, Komendant zu München und Königlich preussischer General Major.* Był synem chłopa z *Petrabiancu*, z pod Neapolu. Uczył się złotnictwa, ale rzucił rzemiosło i włóczył się po Włoszech jako kuglarz. Z proszkiem cudownym i tynkturą do przerabiania niby metali na złoto, jeździł do Hiszpanji i tam oszukał Markiza de Vasto na 15,000 pesos. Miał później zachowanie u Kurfirsta Bawarskiego Maxymiljana Emanuela. Ztąd udał się do Wiednia, gdzie go Leopold Iszy obdarzył zaszczytami i pensją. Napłatawszy figlów, drapnął do Berlina w roku 1705, i tyle dokazał, że między innemi otrzymał na mieszkanie jeden z Xiążęcych pałaców. I ztamtąd musiał uciekać do Hamburga; wydany przecież, zamknięty został w twierdzy Küstrin. Zdołał się i z za kraty wyłamać, lecz w Frankfurcie nad Menem złapany, wyrokiem rozgniewanego Monarchy, w r. 1709, powieszony został. *Sic transit gloria mundi.* Zakomunikuj tę historję twojej połowicy, może być, że to jej da do myślenia nad potrzebą wychowywania dzieci w zasadach prostoty i umiarkowania. Niech cię nie dziwią te moralne sentencje, ale jestem w złym humorze, bo moja starsza córka przyszedłszy właśnie z pensji, wydarła mi kartkę z *Literatury Bentkowskiego*, dla przykrycia słojka z pomadą, którą jej Jejmość przyrządziła, ku dokładniejszemu wyłysieniu na przyszłość.

Wawrzyniec K...

— Zadziwią się nasze Damy, że w składach broni Pana *Bekera*, znajduje się artykuł bardzo wykwintny, bardzo leciutki, a który wielce się im przyda. Mówimy o sznureczkach dla piesków, jakie widzieliśmy między niezliczonemi przyborami myśliwskiemi przez Pana *Bekera* w tych czasach z Paryża sprowadzonemi. Niechaj jednak nikt nie sądzi aby sznureczki te, opatrzone w końcu łańcuszkiem, nie były również silne i trwałe ile są lekkie i ozdobne. Sam sznurek składa się ze strony oplecionej skórką, a tym sposobem przez najsilniejszego psa zerwanym być nie może. Myśliwi nasi wiedzą co to jest za kłopot przy expedjowaniu psa na kolei żelaznej; owóż na tym delikatnym na pozór sznureczku, można mieć psa przy sobie i w jednej chwili za naciśnieniem przytwierdzonego w końcu haczyka, spuścić go dla pomieszczenia w brankardzie.

— W wielu handlach tutejszych spotkać się możemy ze sprowadzanym z Indji imbierem w cukrze wysmażonym. Niewiadomo zaś, dla czego zarzucono u nas tak rozpowszechniony dawniej zwyczaj kandyzowania domorosłego *ajeru*, również zbawiennie na osłabiony żołądek oddziaływającego. Dawniej każda domowa apteczka uprowidowaną była w ów kandyzowany ajer, który niczem innem nie jest jak tylko korzeniem naszego zwyczajnego tataraku w cukrze wysmażanym. Wiadomo każdemu, że z korzenia tej rośliny tak obficie po stawach rosnącego, wyrabiają także wódkę, *Kalmusówką* zwaną.

— Art: nad:). Czytając często ogłoszenia o Kantorach Zleceń (które daj BOŻE aby jak najlepiej swoich *powierzycieli*, obsługiwały), przypomina mi się, że pierwszy o ile się zdaje, tego rodzaju Kantor, urządził w *Warszawie* Kupiec niejaki Gustaw *Radzanowski*, w roku 1801, na Zapiecku w kamienicy Ner 119 mieszkający. Użyłem powyżej wyrazu *„powierzycieli"*, któryby może zastąpił obrzydłe nazwanie „Kundmana", przypominające mi bodaj *kundę-kundla*.—*A. K.*

— Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major *Sumarocki*, z Nowogeorgiewska; — wyjechali zaś: Jenerał-Adjutant Baron *Korff*, do Włocławka; Mistrz Dworu Tajny Radca Xiążę *Gagarin*, do Wiednia; Kamer-Junker Dworu *Nowikow*, do Petersburga.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9tej z rana, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się Nabożeństwo za duszę ś. p. Józefy z Kucharskich *Munkiewicz*, w Kościele po-*Bernardyńskim;* na które to Nabożeństwo, pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (17,111.)

— W Przyszły Wtorek, dnia 31 b. m., o godz: 10tej z rana, w Kościele Powązkowskim, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Leona *Lasockiego*, zmarłego w d. 31 Grudnia r. z., a następnie przeniesienie zwłok Jego do nowo wystawionego grobu familijnego; na który to obchód żałobny, pozostała Żona wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (17,110.)

— Kazimierz *Markowski*, b. Oficer b. Wojsk Polskich, Właściciel domu w Warszawie № 2793, lat 80 wieku liczący, po krótkiej chorobie, dnia wczorajszego życie zakończył. W smutku pogrążone Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok jego z tegoż domu, w dniu jutrzejszym o godzinie 3ciej po południu, a następnie na Nabożeństwo żałobne w dniu 31 b. m. o godz: 9tej z rana, w Kościele po-*Bernardyńskim* odbyć się mające. (17,105.)

— Franciszek *Podlipski*, Obywatel m. Warszawy, po długich cierpieniach, dziś zakończył życie, w wieku lat 76. W smutku pozostała Żona i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jego, w dniu 30 b. m., t. j. w Poniedziałek, o godzinie 2½ po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (17,154.)

— Ś. p. Wiktorja z Zaleskich *Taklińska*, po długiej chorobie, opatrzona ŚS. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 57. zakończyła życie. Stroskani: Synowie i Córki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 1szej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (17,155.)

— Wczoraj na wieczny spoczynek odprowadzone zostały zwłoki ś. p. Florjana-Stanisława *Cholewickiego*, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie. Zwierzchnicy, Koledzy i Przyjaciele zmarłego, licznie zebrani, oddali hołd pamięci zmarłego, któren w tej krótkiej pielgrzymce życia zasłużył sobie na szacunek i miłość u wszystkich.

— Doszła nas wiadomość, o skonie w dniu 10 b. m. nastąpionym ś. p. JX. Jakóba Wojda, Proboszcza Parafji Postuliska (Powiat Stanisławowski, Gub: Warszawska), lat 60 wieku liczącego.

— W ostatnich dniach zeszłego miesiąca, zmarła we wsi Kąciku, Powiecie Piotrkowskim, ś. p. Kazimiera z Kieszczyńskich Węglińska, Żona Obywatela ziemskiego w wieku lat 23.

— Wczoraj Pani Ristori występowała w *Adrjannie Lecouvreur*, a szczególniej w 4tym i 5tym akcie liczne zbierała oklaski. Scenę obłędu poprzedzającego konanie oddała z przerażającą prawdą. Jutro słynna artystka wystąpi w *Macbecie*, a we Wtorek na swój benefis w *Pia dei Tolomei*, i tem zakończy szereg przedstawień swoich. Na ostatniem tem widowisku ma jeszcze Pani Ristori wypowiedzieć pożegnanie *Joanny d'Arc* po Francuzku.

— Jutro rozpoczyna się szereg Poranków Muzykalnych P. Le Bruna, któremi od lat dwóch tak wielką sprawiał przyjemność lubownikom dobrej muzyki. Program jutrzejszego zebrania ma być nader urozmaicony, między innemi mają być wykonane IIIci akt Fausta, i Arja z Balu Maskowego na baryton, oraz ma deklamować P. Królikowski.

— Donoszą z *Płocka:* Urządzaną jest tu Loterja na korzyść pogorzelców miast, w ostatnich czasach pożarem dotkniętych. Panie: Bogdańska, Statkowska, Groer, Popławska, Holtz, Cielecka i inne, zajęły się zbieraniem fantów, których dotąd zebrano około tysiąca. Obecnie otwartą została wystawa tych fantów, w mieszkaniu P. Zdzińskiego, Doktora Medycyny, staraniem PP. Chełmickiego i Skoniecznego, którzy zajmują się urządzeniem całej Loterji i rozprzedażą biletów. Biletów na loterję jest 3,000, każdy po kop: 30. Trzecia część wygrywa.—Dnia 22go b. m. i r., w Teatrze Płockim po raz pierwszy wystąpili PP. Russanowscy, w komedji: *Komornik Poeta*.

— W tych dniach z litografji P. Dzwonkowskiego, wyjdzie na widok publiczny nowy marsz na fortepjan ułożony, przez Pannę Katarzynę Grabowską, znaną w świecie muzykalnym Artystkę, która szczególniej jako śpiewaczka nie jednokrotnie z powodzeniem na scenach zagranicznych występowała.

— Czytaliśmy niedawno w Gazetach zagranicznych, o wężach Faraona. Jest to chemiczna zabawka w kształcie naparstka. Czubek tejże zapala się zapałką i w chwilę, cała zajmuje się ogniem, a podczas jej gorzenia rośnie wielki wąż, który całkowicie np. płaski talerz zajmuje. Ta zabawka ma także wzięcie zagranicą tak, że wyrabiać jej nastarzyć niemogą; u nas zaś Pan J. G. Arnhold sprowadził takową. Donosząc o tem, nadmienić nadto winniśmy, o pięknych broszkach sprowadzanych przez Pana Arnholda; widzieliśmy naprzykład kamee, na czarnem tle białe lub czarne popiersia i przeciwnie, całe oxydowane, dalej w oxydowanej oprawie czarną kameę z kolorową twarzą; te ostatnie szczególniej piękne nam się wydawały; piękny również garnitur zwrócił naszą uwagę, składa się on ze srebrnej cyzelowanej klamry nader szerokiej, a zakończonej łańcuszkiem, kolczyki i broszki, kształtu i gustu wytwornego.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od E. W. rs. 1, od A. B. rs. 1, i od N. kop: 30, dla wdowy po Urzędniku, Karoliny *Kieffer*, przy ulicy Chmielnej pod Nrem 1260, na 3ciem piętrze.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż 23go Października.* — Cesarz w obec wielkiej straty jaką poniósł osobiście przez zgon Lorda Palmerstona, nie poprzestał na przesłaniu Wdowie, za pośrednictwem Ambasady, własnoręcznego listu z spółubolewaniem, ale polecił jednemu z swych adjutantów aby jednocześnie z doręczeniem listu był ustnym tłomaczem uczuć, jakie w Cesarzu wywołał ten smutny wypadek.—Cesarzowa, jak to już wiadomo z depesz telegraficznych, zwiedziła dziś ra-

no szpitale Beaujon i Lariboissière, dokąd przybyła w powozie pocztowym z jedną tylko P. Bouvet. Co się tyczy cholery to ta od wczoraj zdaje się zmniejszać, tak przynajmniej zapewniają wszystkie dzienniki półurzędowe. Porwała ona także kilka ofiar z wyższego towarzystwa Paryzkiego, a mianowicie bawiącą tu P. Bourré, Małżonkę Posła Francuzkiego w Portugalji, oraz P. Legaud, Radcę Stanu i Sekretarza jeneralnego Prefektury Sekwany, którego Matka także przed dwoma dniami zmarła na cholerę.— Odwiedzenie szpitalów przez Cesarza i Cesarzowę wywołało nader dobre wrażenie w stolicy.—W Tulonie od 16go Sierpnia do 19go Października zmarło 1,751 osób, z tych 1,274 na cholerę, a 477 na zwykłe choroby.— Z Konstantynopola donoszą, że rząd Turecki postanowił zwiększyć liczbę wojsk w Hedżas, a to dla tego, iżby można przeprowadzić środki sanitarne teraz już nakazane lub później przez Komisję między-narodową zalecone. Fanatyzm mieszkańców tamecznych okolic jest tak wielki, że siłą będzie trzeba wprowadzać nowe przepisy sanitarne.—W Strasburgu zmarł w 69 roku życia Jenerał dywizji Reibel, w majętności zaś swej Villiers nad Orge, także Jenerał dywizji, były dowódca gwardji narodowej Paryzkiej i deputowany, Perrot.—Mówią że Cesarz Maxymiljan oświadczył że w razie postanowienia opuszczenia Mexyku przez Francuzów, sam wprzód kraj ten opuści, nim wojska wsiądą na statki.—Tutejszy Nuncjusz Mgr. Chigi miał w zeszły Czwartek długą konferencję z Cesarzem.— Rząd Papiezki zamierza uorganizować armję nie 8 lecz 12 tysięcy ludzi liczącą. (Ind. Bel.)

NIEMCY. *Lipsk 25go Października.*— Na wczorajszem zebraniu tutejszych członków National-Vereinu jednomyślnie uchwalono, że po Pruskich członkach tegoż National-Vereinu należy się spodziewać, iż będą się starali odwieść swój rząd od polityki annexyjnej do polityki zjednoczenia, gdyż wtedy tyko Prusy mogą zająć stanowisko na czele Niemiec. (Schl. Ztg.)

PRUSY. *Berlin 15go Pazdziernika.* —„Staatsanzeiger" pisze: Wypadki jakie miały miejsce podczas obecności Xięcia Fryderyka Augustenburgskiego Eckernförde dnia 14go b. m., i które jako naprzód ułożone uważać należy, musiały naturalnie spowodować rząd Księztwa Szlezwickiego do ścisłego śledztwa przeciw uczestnikom. Przez przyjęcie tych owacji, składanych mu jako władcy kraju, Książę przywłaszczył sobie charakter monarszy, stojący w sprzeczności z istniejącemi obecnie w Księztwach władzami, dla tego Gubernator Szlezwigu przesłał pod datą 18 b. m. Księciu pismo, w którem fakt ten stwierdza i zwraca uwagę Xięcia na następstwa, jakie pociągnąć może dlań osobiście powtórzenie podobnych wypadków. Należy się spodziewać, że surowe wystąpienie Gubernatora, które w każdym względzie zyskało zatwierdzenie Króla, zapobiegnie nadal podobnemu uzurpowaniu nielegalnej powagi. Gdyby jednakże Książę bez pozwolenia Króla na nowo przybył na territorium Szlezwickie i dał powód do nowych demonstracji, wówczas ma być aresztowany, gdyż rząd winien jest sobie samemu i spokojnej ludności Księztwa, zapobieżenie agitacji połączonej z bezpośrednim rokoszem przeciw władzy. — Wkrótce ma się odbyć wybór Arcybiskupa w Kolonji. — Projekt do budżetu Państwa na r. 1866 ma zawierać obszerne polepszenia płac urzędników, najszczuplej uposażonych. — „Provintional Corresp." tak kończy swój artykuł o notach Austrji i Prus do Senatu Frankfurtskiego: „Od odpowiedzi Senatu i dalszego jego postąpienia, zależeć będą dalsze kroki wielkich mocarstw Niemieckich, po udzielonem napomnieniu.—Dziś w południe odbył się pogrzeb zabitych przy zawaleniu się domu w Berlinie. Pochowano od razu 29 trumien, niesionych przez rzemieślników. Niezliczony tłum ludu towarzyszył pogrzebowi. (Schl. Ztg.)

WŁOCHY. — W ogóle we Włoszech stawiło się lub stawionych zostało 17,000 kandydatów na 443 miejsca deputowanych w Parlamencie Włoskim. Jest to oznaką wielkiego życia politycznego. Stanowczy dzień głosowania jest 29go Października.—Dzienniki Włoskie oddają powszechnie Lordowi Palmerston należną cześć, na jaką zasłużył przez usługi czynione na korzyść zjednoczenia Włoch. Był on szczerym przyjacielem Włoch. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Opuszczenie Rzymu jest już faktem urzędowym. *Monitor* wieczorny Paryzki z 25go b. m., w biuletynie swym oświadcza, że wojska okkupacyjne Francuzkie rozpoczną bezzwłocznie koncentrację, a jednocześnie siądzie na okręt oddział wracający najprzód do Francji. Rząd Papiezki gotuje się do zastąpienia Francuzów na pograniczu i stara się przez rekrutowanie uzupełnić kadry swej amji.

„Monitor" donosi, że Prusy wezmą udział w Konferencji Konstantynopolitańskiej. „Presse" utrzymuje że budżet przesłano już Radzie Stanu, a raport Foulda do Cesarza wkrótce ogłoszony będzie w „Monitorze". Spodziewane są oszczędności w budżecie a mianowicie wojny, z powodu ewakuacji Rzymu i oczekiwanego zapowiadania rządu, że Mexyk także wkrótce przez wojska Francuzkie opuszczony zostanie.—Telegram z Madrytu z 23go Października r. b., donosi, że cholera w południowych cyrkułach miasta wzmaga się. —Królowa dała 1,000,000 realów dla pielęgnowania cholerycznych. — Xiążę Napoleon i jego Małżonka przybyli do Turynu 25go b. m.

Rodzina Królewsko-Portugalska została świetnie przyjętą w Turynie, ma ona tam pozostać do 3go Listopada i następnie wraz z Wiktorem Emanuelem udać się do Florencji.—Xiążę Napoleon i Xiężna Klotylda wrócą wprost z Turynu do Szwajcarji.—Ze 140 Deputowanych Włoskich, którzy przy pierwszem głosowaniu otrzymali większość, 90 należy do stronnictwa umiarkowanego liberalnego, 45 do lewego konstytucyjnego, a 5 do klerykalnego. Wszyscy Ministrowie zostali wybrani.

Podług doniesień Wiedeńskiej „N. Fr. Presse", Hr. Rechberg gotów jest objąć wydział po Hr. Mensdorff, który usunąć się zamierza.— Pomiędzy Austrją i Prusami, zaczęły się układy co do wniosku, jaki ma być podany Bundestagowi przeciw Komitetowi 36.—„Bank- u. Hand: Ztg" zapewnia, że Ambasador Francuzki w Wiedniu, w poufnej rozmowie, próbował moralnej interwencji na korzyść Frankfurtu, ale Rząd Austrjacki uchylił wszelkie wdanie się w wewnętrzną kwestję Niemiecką, w sposób uprzejmy ale stanowczy. (In. B.)

— Rozmaitości. Niedawno we Francji w skutek wyroku sądowego, dopełnionem zostało zajęcie lokomotywy wagonów z passażerami i towarami, słowem całego pociągu. Towarzystwo drogi żelaznej północnej Hiszpańskiej, z różnych obrachunków pozostało dłużnem 100,000 fr. znanym przedsiębiercom robót żelaznych i konstrukcyjnych Ernestowi Gouin et Comp. Przedsiębiercy niemogąc otrzymać swej należności zyskali przeciw Towarzystwu w Trybunale Handlowym Paryzkim wyrok pod tymczasową exekucją. W wykonaniu takowego wyroku chciano zająć ruchomości w lokalu Towarzystwa w Paryżu, ale przeciw temu znowu Stowarzyszenie kredytu ruchomego wystąpiło z oppozycją i musiano zaniechać dalszej exekucji w Paryżu. Ponieważ jednak pociągi Towarzystwa dochodzą aż do Bayonny, zkąd zabierają podróżnych i towary do Hiszpanji, stają zatem na ziemi Francuzkiej; wysłano więc do Bayonny Komornika i tam z mocy owego wyroku zajęto cały pociąg; passażerowie musieli czekać w Bayonnie dopóki rzecz nie została załatwioną, przy pomocy telegrafów dość szybko. Dano bowiem znać do Paryża, tam summę poszukiwaną natychmiast wypłacono, zawiadomiono o tem Komornika, który dopiero pociągowi dozwolił wracać do Hiszpanji. — Synalek grał w karty, a co gorzej, tassował, jak to mówią, na waleta. Złapanego raz na gorącym uczynku wyrzucono za okno z pierwszego piętra, przy czem nogę złamał. Po trzy miesięcznej kuracji zgłasza się do ojca z prośbą o zasiłek: „Spodziewam się mój synu," rzekł stary, „że po takiej nauce, niebędziesz więcej grał w karty." „Przysięgam ci ojcze, że odtąd nietknę się *lancusia*, chyba w *parterowym* lokalu." — Zawadjak jednooki niechciał się przyznać, że mu oko w burdzie wybito. A że był nieco myśliwy, przeto opowiadał wszystkim, że ubity przez niego bekas, lecąc pędem z powietrza, oko mu dziobem swym wykłuł.

Zadanie.

Dwie litery w muzycznym znane alfabecie,
Często wiele hałasu narobią na świecie.
(Zeszła Szarada: *Okulary.*)

— *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału IIgo.* — W dniu 17 Lutego (1 Marca r. b., przy rogatkach Powązkowskich odebrany został zegarek srebrny kryty ankier, od osoby niepodobnej do posiadania Wzywa przeto prawego właściciela, aby z dowodami własność usprawiedliwiającemi w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej do Sądu naszego przybył. W przeciwnym bowiem razie zegarek ten przez licytację na rzecz Skarbu spieniężony zostanie. — Warszawa, dnia 11 (23) Września 1865 r. — Assesor Trybunału, p. o. Podsędka, *Kokowski.* (Dz: War:)

Wiadomości Xięgarskie.

— **Rodzina**, Nr 17, wyszedł druku i zawiera: Kilka słów o wpływie nauki historji naturalnej na wychowanie Kobiet, napisał Gustaw Belke; Krańcowi, powieść (dokończenie), przez Mścisława Kamińskiego; Korrespondencja Rodziny z Południowej Słowianszczyzny, przez Teodora-Tomasza Jeża; Przegląd tygodniowy.

— **Opiekun Domowy**, Ner 43, wyszedł z druku i zawiera: Wizerunek ZBAWICIELA w Trybunale Lubelskim, przez Zygmunta Gawareckiego (z drzeworytem); Życie w puszczy, pamiętnik sprawiedliwego człowieka, opracowany przez Juljusza Starkla (dalszy ciąg); Przechadzka Jędrzeja, przez Antoninę Machorzyńską (z 2ma drzeworytami); Starość, przez Doktora Eborowicza; Gęsi, bajka, przez Stanisława Nowińskiego; Farba do podłóg; Działanie pyłu węglowego na organizm ludzki; Rozmaitości; Myśli i Zadania.

— **Przyjaciel Dzieci**, Ner 238, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Ustępy z historji Rzymskiej (dokończenie z ryciną); Rękopism babuni (z drzeworytem rysunku Polkowskiego); Pogadanka nauczyciela z dziećmi, (z dwoma rycinami); Dwie szkoły, opowiadanie historyczne, przez Jana-Kantego Turskiego, (ciąg dalszy); Wiadomość o nowych książkach, (dokończenie); Zagadka; Zdania moralne; Przyjaciele, bajka, (z drzeworytem rysunku Kostrzewskiego).

— **Kmiotek**, Ner 42, wyszedł z druku i zawiera: Listy Franciszka Kunika do Kazimierza Góralczyka; Cyrus pozwala Izraelitom wrócić do Judei; Na grzeczności nikt nie traci (historja prawdziwa).

— Nakładem i drukiem S. Orgelbranda Xięgarza i Typografa przy ulicy Bednarskiej, Nr 369B. wyszedł zeszyt 186 **Encyklopedji Powszechnej** zawierający między innemi następujące artykuły: Powązki, wieś i cmentarz; Powietrze atmosferyczne; Powój; Powstawanie; Pozew; Pozłacanie; Poznań; Poznańskie Wielkie Xięztwo; Praca mechaniczna; Praga, Stolica Czech; Prassa i prassowe prawodawstwo; Prawo jako nauka; Prażmowscy Andrzej, Mikołaj, Franciszek, Adam; Prądzyński Ignacy; Presbyter; Presiowski; Idzi Pijar i t. d. Cena zeszytu kop. 35, za granicami 37½ na Poczcie kop. 40.

— Nakładem **Henryka Natansona**, Krakowskie-Przedmieście Nr 17 i S. **Orgelbranda** ulica Bednarska Nr 369b wyszła: „Historja powszechna dla płci żeńskiej", dzieło pośmiertne Klementyny z Tańskich Hoffmanowej uzupełnione i doprowadzone do dzisiejszych czasów przez...: Tom I. Dzieje Starożytne; cena rs. 1 kop. 20. Powyższe dzieło być również można we wszystkich Xięgarniach w Warszawie, jako też i na prowincji Królestwa. Skład Główny w Xięgarni Henryka Natansona.

— Nakładem i drukiem S. Orgelbranda, Księgarza i Typografa, przy ulicy Bednarskiej Ner 369 b, wyszło dziełko, pod tytułem: **Toldos Israel,** dzieje ludu Izraelskiego od stworzenia świata do powrotu Izraelitów z niewoli Babilońskiej, text hebrajski z przekładem Polskim S. Dankowicza. Dziełko to ułożone przez Piotra Beera, doczekało się mnóstwo wydań z tłomaczeniem Niemieckiem, a inne kraje: jak Francja, Anglja i Hollandja, przyswoiły je sobie wydając z tłomaczeniem obok na język krajowy, dla wielorakiej korzyści, albowiem oryginał, streszczając dzieje biblijne opowiada fakta ściśle w ich następstwie stylem bardzo łatwym czysto-hebrajskim, daleko więc skuteczniejszą jest pomocą, tak Chrześcijanom jak Izraelitom, pragnącym uczyć się języka hebrajskiego, jak owe wypisy i chrestomatje, zawierające zbyt trudne urywki, które początkujących odstraszają. Nasze tłómaczenie ma jeszcze tę zaletę, że jest dosłownym prawie przekładem; tem większe więc daje ułatwienie, tak jednym jak drugim, szczególniej zaś dzielną będzie pomocą młodzieży Izraelskiej. Exemplarz kosztuje kop: 50; biorącym partjami odstępuje się rabat.

— Xięgarnia **Henryka Natansona**, Krakowskie-Przedmieście Nr 415, otrzymała na Skład Główny: Hackländer'a, Dola Wdowy, obrażek, przełożył z niemieckiego E. S. 16° Warszawa 1865 r. kop. 25.

— Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 24tym Października r. b., otworzyłem przy ulicy Nowy-Świat Ner 1261 (23), trzeci dom za Chmielną ku Alejom **Księgarnię, Skład Nót i Materjałów Piśmiennych.** Zakład ten zaopatrzony jest we wszelkie artykuły w jego zakres wchodzące, szczególnie zaś w znaczny dobór dzieł naukowych, książek do Nabożeństwa, Globusów, Map, Wzorów, poszytów, ksiąg rubrykowanych, jako też w najrozmaitsze potrzeby Kancelaryjne i rysunkowe. Księgarnia przyjmuje wszelkie obstalunki na prowincję i ułatwia takowe z wszelką akuratnością. Przyjąwszy za zasadę sprzedawać wszystko po cenach jak najumiarkowańszych, mam nadzieję, iż Szan: Publiczność nie odmówi mi swoich względów. W zakładzie moim dostać można 100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert z wybiciem liter za kop: 40. — **L. Szyller.** (Nr 16,876).

DONIESIENIA.



Nauczyciel Tańców Salonowych PIOTR ŚLIŻYŃSKI, podaje do wiadomości publicznej, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych, w dwudziestu kilku lekcjach. Osoby które wcale nie tańczyły i nigdy się nie uczyły i to do lat 50ciu wieku, z zastosowaniem nauki do każdego wieku osoby. Kto sobie życzy korzystać z takowej nauki, zgłosić się zechce pod Ner 161 przy ulicy Gołębiej, w domu W. Sokołowskiego. Stróż miejscowy wskaże. (16,348).

ZAKŁAD LECZNICZY CHORÓB OCZNYCH
Dra DOBRZAŃSKIEGO
w Warszawie,
ulica Erywańska (Plac Zielony) 1066I.
Pokój oddzielny z opałem, światłem, usługą, pościelą, stołem, leczeniem i lekarstwami rs. 2 dziennie. Pokój wspólny, też same dogodności rs. 1 od osoby dziennie.—Pokoje wspólne mieszczą od 2 do 3 osób. Honorarja za operacje, liczą się oddzielnie. (13,271.)

Dwie Kolonje Ner 10 i 11,

we wsi Chotomowie Gminie Jabłonna, Okręgu Warszawskim położone, należące do SSrów Karola-Szymona Chronowskiego, sprzedane będą przez publiczną licytację w drodze działów w dniu 19 (31) Października 1865 r, o godzinie 5ej z południa, jako terminie ostatecznego przysądzenia w Wydziale III Trybunału Cywilnego w Warszawie, przed Wym Głębockim, Assesorem Trybunału. Licytacja zacznie się: co do Kolonji Ner 11, od summy rs. 1347; co do Kolonji zaś Ner 10, od summy rs. 2,022 kop: 80, jako taksy biegłych. Sprzedaż popiera Karol Thieme, Obrońca przy Senacie, w Warszawie pod Nrem 471B mieszkający, u którego warunki przejrzane być mogą, jakoteż u Pisarza Trybunału Wydziału IIIgo. (16,806.)

Główny Skład Węgli Kamiennych
F. GLÜCKSOHN,
żony Henryka Glücksohn.

Przy Alei Jerozolimskiej, za warsztatami Kolei Żelaznej, pod Nrem 1 placu, przysposobił na nadchodzącą porę zimową znaczny zapas **WĘGLI KAMIENNYCH,** z najlepszych kopalni Zagranicznych, a dla wygody Szan: Publiczności, oprócz Głównego Składu, obstalunki przyjmują:

P. **Karczewski**. Kantor Stręczeń Sług i mieszkań na Nowym-Świecie Ner 1249.
„ **Wejsblum**. Optyk, na Nowo-Senatorskiej.
„ **Schönfeld**. Kantor Loterji i Dystrybucja, na Senatorskiej, naprzeciw pałacu Zamojskich.
„ **Rajswasser**. Dystrybucja na Lesznie, wprost Rymarskiej.
„ **Karlsbad**. Księgarnia przy ulicy Przejazd.
„ **Fruchtmann**. Kantor Loterji i Dystrybucja, przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim.
„ **Tschoepe**. Właściciel Składu Win, na placu Krasińskim, przy Ogrodzie.
„ **Nussbaum**. Kantor Loterji i Dystrybucja na Nalewkach.
„ **Przysiecki**. Skład Win i Towarów Kolonjalnych, róg Freta i Sto Jerskiej Ner 273.
Pani **Skrędzielewska**. Dystrybucja na Nowym-Świecie, Ner 1253.
P. **Lewenthal**. Kantor Loterji i Skład Cygar, przy ulicy Wierzbowej, Ner 614B.
„ **Skokowski**. Dystrybucja róg Długiej i Miodowej
„ **Fefer**. Dystrybucja, na Krak:-Przedm:, Ner 454.
„ **Luxenburg**. Kantor Loterji i Dystrybucja, na Starem-Mieście, Ner 43. (16,671.)

Do sprzedania za nizką cenę w domu Ner 1618D, przy ulicy Żurawiej, pierwszym po prawej ręce od ulicy Marszałkowskiej **Kanapa i 6 Krzeseł** biało-lakierowane z złoconemi filungami, **Szafa, Stolik** do kart i **Parawan** jesionowe; **Ekran** do kominka mahoniowy; **Łóżko** żelazne; **Wazony** marmurowe na biało lakierowanych filarkach; **Postumenta** do figur z marmuru Florentskiego; **Patera** duża marmurowa; **2 Lampy**, wiszące z alabastru, **Lampa** Stołowa brązowa; **Tace** blaszane lakierowane i **Szopy** szaraczkowem suknem pokryte. (17,130.)



Ostrzega się, iż w dobrach Młochów i Rusice, polowanie wzbronione; trutki na wilki i lisy porozrzucane, a psy się potruć mogą. (17,080)

Są do sprzedania: **Salopa** atłasowa na lisach Syberskich z kołnierzem Tumakowym, zupełnie nowa; **Salopa** używana czarna rypsowa, na futrze; **Okrycie** Syberynowe do figury; **Kaftan** tyftykowy czyli turecki, fasonu modnego, **Bursztyn** do Fajki, **Kołdry** fularowe, świeże na wacie; **Mantele** aksamitne z szeroką koronką. — Wiadomość przy ulicy Sto Jerskiej, trzeci dom od Freta Ner 1765, 2gie piętro; można widzieć od godz: 9ej do 12ej, drzwi wsprost schodów. (17,132.)

KAWIORU

świeżego Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego Serwetowego, nadszedł Transport do Składu Towarów Rosyjskich za Żelazną Bramą, w Gościnnym Dworze, pod Nrem 1, oraz **ŁOSOSIA** marynowanego (Siomgą zwanego), **SARDELI** marynowanych (czyli Kilgi), **MINOGÓW** Rygskich i **OBUWIA** Męzkiego i Damskiego.
J. Kucharkin. (17,113.)

Oryginalny Bawarski i Czeski Chmiel,

nadszedł do Zakładu Rolniczo-Przemysłowo-Leśnego Ostrowskiego i Ski, przy ulicy Senatorskiej, obok Kościoła Reformatów. (15,950.)

DO SKŁADU
BRACI LESSER,

przy ulicy Rymarskiej wprost Kommissji Skarbu, nadszedł transport **BILI billardowych i piramidowych** z kości słoniowej i mamutowej w różnych wielkościach; które po cenach stałych umiarkowanych sprzedają się. (17,081.)



Jest zaraz do sprzedania:
Possesja narożna,

w celnym punkcie położona, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego. (16891).



Z powodu braku miejsca, są do sprzedania **MEBLE**, roboty Zymmleroskiej palisandrowe, jako to: dwa duże Lustra, dwie Konsole, Kozetka, dwa Fotele aksamitem kryte, Stolik owalny, Żardyniera bardzo pięknej roboty, dwa Kandelabry, Lampa wisząca o 3ch światłach i inne drobnostki. Wiadomość przy ulicy Żurawiej Ner 1618 lit: E, od 10tej z rana do 3ej po południu; Stróż miejscowy wskaże. (Ner 16,879).

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

— Magazyn nowości Władysława *Kruszewskiego*, przy ulicy Miodowej Nro 495, w domu WW. *Grabowskich*, po powtórnym powrocie Właściciela z Paryża, został temi dniami na nowo kompletnie zaopatrzony w wielki dobór *okryć* jesiennych z ciepłych materjałów i axamitnych na wacie, kaftaników, sukien gotowych najnowszego kroju, wierzchów do futer niezwyczanego fasonu fałdowanych bez karczku.—Nadeszły także bardzo oczekiwane sous-jupes (halki), jupons-passepartout (crinoliny) z domu *Ferouelle et Roland*, kapelusze Paryzkie (Empire) kwiaty, pióra, stroje, woalki i rozmaite inne drobnostki, służące do tualety damskiej. (17,126.)

— Pugilares pozostawiony w Kassie Skarbowej przy Magistracie, z notatkami, biletami loteryjnemi, oraz książką legitymacyjną, odebrać można tamże.

Przyjechali do Warszawy: Bujno Tad: Ob: z Gorzkowa nr 1351; Byszewski Józef Ob: z Bogorji nr 585; Lubomirski Józef Xiążę z Petersburga nr 613; Popiel Wacław Ob: z Turny nr 1259; Suchodolski Edw: Ob: z Bojmi nr 965; Słubicki Winc: Ob: z Brodni nr 412.

Wyjechali: Biesiekierski Adolf Ob: do Bodzanowa; Dobiecki Winc: Ob: do Miechowic; Grochowski Alex: Ob: do Łomży; Młokosiewicz Wład: Ob: do Wołynia; Rzewuski Jan Ob: do Orzeszkowa; Słupecki Alex: Ob: do Radomia; Zabiełło Kaz: Rądca Stanu do Żelizny.

Przyjechali koleją żelazną: Baranowski Ign: Doktor z Francji nr 495; Kułomzin Anatol Urzędnik z Rzymu nr 613; Natansohn Jakób Profesor Szkoły Głównej z Wiednia nr 446; Vignolles Inżynier z Londynu nr 1768.

Wyjechali koleją żelazną: Gizetti Wiktor Asesor Koleg: do Wiednia; Jurkiewicz Boles: Ob: do Bydgoszczy; Popiel Marcin Ob: do Krakowa; Przyłuski Ant: Ob: do Poznania; Rau Karol Dyrektor Fabryki do Wrocławia.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzą **Karety**: do Brześcia Lit: o godzinie 11ej rano; do Lublina o godz: 1ej po południu; do Łomży o godz: 2ej po południu; do Rądomia o godz: 6½ po południu.— **Omnibusy**: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o godz: 6ej po południu; do Sochaczewa o godz: 6ej po południu; do Brześcia Lit: o godz: 7ej po południu.— **Poczta Wozowa**: do Brześcia Lit: o godz: 8ej rano.— Pojutrze **Karety** i **Omnibusy** tak samo odchodzą jak jutro, z wyjątkiem że Poczta Wozowa żadna nie odchodzi, i Kareta o godz: 1ej po południu odchodzi nie do Lublina a do Zamościa.

Ceny targowe głównych artykułów żywności. — Targ wczorajszy był jeszcze bardziej ożywiony jak zeszło tygodniowy; fury szczególniej z warzywem, ogrodowiznami i kapustą, dosięgały placu przed Resursą Kupiecką, bez względu na obszar zajętej przestrzeni przez tłumy przekupniów i kupujących zaledwie przecisnąć się było można, co wszystko usprawiedliwia potrzebę rozprzestrzenienia placu targowego, jakie właśnie ma nastąpić przez zamierzone nabycie i zniesienie dwóch domów naprzeciwko Gościnnego Dworu, to jest: pałacu Krasińskich i kamienicy Lutostańskiego. Ceny średnie w dniu wczorajszym były następujące: Co do nabiału: Masła solonego funt kop: 25, bez soli funt kop: 27½; Śmietany kwarta kop: 25; Ser krowi mały kop: 10; Twaróg kop: 7½; Jaj kópa kop: 90.— Co do drobiu: Kurczę sporę kop: 30; kurczę średnie kop: 20; Gęś tuczona rs. 1; Kaczka tuczona kop: 45; Prosię średnie kop: 75.— Co do ogrodowizny: Wiązka Buraków kop: 2; Marchwi kop: 2; Pietruszki drobnej kop: 7½, grubej kop: 12; Chrzanu kop: 5; Rzodkwi murzynki kop: 2; Kapusty włoskiej główka kop: 6; Kapusty zwyczajnej w dużych głowach kopa rs. 1 k. 35, średniej kop: 90; za drobną płacono po kop: 45; Kalafiorów dostarczono nadzwyczajne mnóstwo; duża sztuka kop: 5, średnie po kop: 3; Pomidorów kopa kop: 90; Cebuli garniec kop: 18; Kartofli garniec kop: 3½.— Co do ryb: Szczupaka żywego funt kop: 25; Lina kop: 22½; Karasia i Karpia funt kop: 20; Jesiotra funt k. 25; Węgorza funt kop: 22½.— Co do zwierzyny: Pomimo rozpoczętego polowania, zwierzyny nie ma prawie wcale; u kurniczek żądano za sarnę rs. 12; za zająca rs. 1 k. 50.— Co do owoców: Takowe już się obecnie stały artykułem zbytkowym; Grzybów koszyczek kop: 50; Pieczarek kop: 60; Borówek garniec kop: 20.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 27 b. m płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 70 do rs. 6 kop. 90; żyta od rs. 4 k. 50 do rs. 4 kop. 87½; owsa od rs. 1 k. 80 do rs. 1 kop. 95; gryki od rs. 3 k. 60 do rs. 3 k. 75; kartofli od rs. 1 k. — do rs. 1 k. 5.

Okowity próby 10, płacono dnia 26 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 34½ do rs. 2 k. 43½; za garniec od rs. — k. 76½ do rs. — k. 79½.



OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie z Flensburga, codzień świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **Ant: Stępkowskiego**. — Tenże Handel otrzymał **BAŻANTY** i **GRUSZKI** Trentosy. (16,807)



OSTRYGI Ostendzkie świeże, nadchodzą codziennie do Handlu pod firmą **Józefa Höhr**, w Gmachu Teatru, ulica Wierzbowa. (16,414).



OSTRYGI Ostendzkie codziennie nadchodzą do Handlu Win **Juljana Lipkau**. Ulica Miodowa, wprost Sądu Appellacyjnego. (16,968).

Teatr Wielki. Dziś, *Bal maskowy*. Opera. (Przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony).— Jutro, *Macbeth*. Trajedja. (Dziesiąte i ostatnie przedstawienie Pani *Ristori*). (Zacznie się o godzinie 8ej).

Teatr Rozmaitości.— Dziś, *Morderca.— 37 Sous Pana Montaudoin.— Nikt mnie nie zna.*— Jutro, *Sztuka przypodobania się*. (Wznowienie).

Dolina Szwajcarska. — W Niedzielę dnia 29go b. m., **Muzyka** od godziny 4½ po południu grać będzie, oraz **Illuminacja** Salonu. Cena wnijścia Kop: 15. (17,011).

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 28 Październ: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 84 k. 93⅓, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 kop: 39, dają rs. — kop. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 111 k. —, dają rs. 110 k. 50; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek 17; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. —; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 92 k. 75, dają rs. 92 kop. 33; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 72 k. 25, dają rs. — k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. — k. —, dają rs. 78 k. 50; za akcje Główn: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 123 k. 50; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 54 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop. 24⅙, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs 93, dają rs. — k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 100 k. 50, dają rs. 100 kop. . .— Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 k. 25. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 65. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. — k. 31½; od listów zastawnych kop. 21; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. — kop: 20 15/16.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.